

Rosja chce wykupić europejski przemysł energetyczny

30 maja 2014

Władze w Moskwie przy pomocy zależnych od nich spółek tworzą sieć powiązań, które nie służą jedynie do zarabiania pieniędzy, ale również do wywierania politycznego wpływu.

Podpisany ostatnio niezwykle głośny, wart 400 miliardów dolarów kontrakt na dostawy gazu z Rosji do Chin zdaniem wielu komentatorów nie tylko zakłócił dotychczasową równowagę między różnymi globalnymi siłami, ale też stał się naocznym dowodem na tworzenie się ogromnego rosyjsko-chińskiego bloku. Choć Moskwa podpisała umowę znacznie mniej dla niej korzystną niż pierwotnie oczekiwano to jednak w sposób bezprecedensowy zabezpiecza ona interesy energetyczne obu państw na Wschodzie dając tym samym impuls do działań na innych kierunkach. Dla Rosji, która swoją siłę oprócz silnego wojska opiera przede wszystkim na branży energetycznej naturalnym kierunkiem ekspansji staje się zatem Europa.

Już w tej chwili Łukoil jest właścicielem rafinerii we Włoszech, w Holandii, Bułgarii i w Rumunii, do tego uwzględnić należy również należące do Gazprom Neft spółki w Serbii i we Włoszech.

Problem ten stał się z resztą będzie niedługo przedmiotem spotkania przywódców Unii Europejskiej, który odbędzie się w czerwcu. Dyskutowana będzie między innymi kwestia bezpieczeństwa energetycznego w obliczu trwającego konfliktu na Ukrainie. W tej chwili z Rosji pochodzi 27% całego konsumowanego przez UE gazu oraz 1/3 ropy naftowej. Choć od wielu lat w UE mówi się o dywersyfikacji źródeł energii to jedna proces ten trwa wiele lat i na jego efekty trzeba będzie jeszcze poczekać. Póki co przedstawiciele Komisji Europejskiej zapowiedzieli, że obecnie przygotowują się na wiele

scenariuszy, z których priorytetem jest zabezpieczenie się przed zimą.

Spójrzmy nieco na dane historyczne, tak według danych KE w 2007 roku wyglądał odsetek rosyjskiego gazu używanego w poszczególnych krajach Unii Europejskiej:

- Estonia – 100%
- Finlandia – 100%
- Łotwa – 100%
- Litwa – 100%
- Słowacja – 98%
- Bułgaria – 92%
- Czechy – 77,6%
- Grecja – 76%
- Węgry – 60%
- Słowenia – 52%
- Austria – 49%
- Polska – 48,15%
- Niemcy – 36%
- Włochy – 27%
- Rumunia – 27%
- Francja – 14%
- Belgia – 5%

Wcześniej temat ten był omawiany przez członków grupy G7, która niedawno wykluczyła Rosję ze swojego grona. Oświadczyli

oni wówczas, że „energia nie powinna być wykorzystywana jako źródło politycznego nacisku ani też zagrożenie bezpieczeństwa”, wezwano również do zwiększenia konkurencyjności na rynku energetycznym i inwestowania w alternatywne źródła energii.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)